GRZEGORZ BŁASZCZYK (POZNAŃ)
ORCID: 0000-0003-4471-1114

**Żmudź w nowszych badaniach litewskich
(uwagi na marginesie monografii
przygotowanej przez Adomasa Butrimasa
pt. *Žemaičių Kunigaikštystė bajorų Gadonų
raštuose. The Duchy of Samogitia in the Texts
of the Gadonas Noble Family, Vilniaus dailės
akademijos leidykla, Vilnius 2019, ss. 346*)**

Prezentowana praca jest przede wszystkim antologią trzech książek z lat 1839, 1846 i 1905, które łączy jedno nazwisko – Gadon – i tematyka badawcza dotycząca dawnej Żmudzi. Sama publikacja ukazała się z okazji jubileuszu osiemsetlecia pierwszej wzmianki o Żmudzi (1219–2019). Wyszła ona w zasłużonej dla badań serii wydawniczej pt. „Žemaičių praeitis” (Przeszłość Żmudzinów) jako osiemnasta z kolei pozycja. Warto w tym miejscu przypomnieć, że wspomniana seria została zapoczątkowana w 1990 r., w okresie odrodzenia narodowego Litwinów i tworzenia przez nich zrębów własnej państwowości. W pierwszym tomie umieszczono materiały konferencji w Worniach – historycznej stolicy diecezji żmudzkiej, a dzisiaj miasteczka w centrum Żmudzi – właśnie z 1990 r. Wydawcą tej serii było Žemaičių kultūros draugija (Żmudzkie Towarzystwo Kultury), a redaktorem odpowiedzialnym Adomas Butrimas. Początkowo w tej serii umieszczano materiały konferencyjne z historii, archeologii i kultury Żmudzi, nieraz poświęcane wybitnym Żmudzinom (t. 3: Simonas Daukantas z okazji dwusetnych urodzin w 1994 r.) lub poszczególnym miastom: Varniai (Wornie) w t. 4, Pavandenė (Powonden) w t. 5, Renavas (Renów,

Renowo) w t. 9, Alsėdžiai (Olsiady) w t. 10, Žemalė – D. Poškos gimtasis kraštas (Żemelany – mała ojczyzna Dionizego Poszki) w t. 12 i Vieksniai (Wieksznie) w t. 16. W innych tomach opisano dzieje kościoła w Sałantach (lit. Salantai) (nr 15) i związku zakonu rochitów z Kęstajciami (lit. Kęstaičiai) (nr 14). Należy dodać, że od t. 8 wydawcą została Žemaičių akademija (Akademia Żmudzka), a od następnego tomu – razem z Vilniaus dailės akademijos Dailėtyros institutas (Instytut Sztuki w Wileńskiej Akademii Sztuk Pięknych).

Omawiana publikacja składa się z przedmowy, dwóch części: czterech rozdziałów wprowadzających do tematu (s. 12–126) i wspomnianej antologii prac żmudzkich trzech Gadonów (s. 129–307), oraz z komentarzy, bibliografii i indeksów: osób i miejscowości. Praca jest dwujęzyczna litewsko-angielska, ale tylko w pierwszych czterech rozdziałach. W przedmowie Adomas Butrimas wskazał na to, że badania nad dziejami Żmudzi zaczęto „aktywniej prowadzić” dopiero od 1990 r., od kiedy Litwa zaczęła odzyskiwać niepodległość. Rozumiem, że jest to skrót myślowy, bo badania te mają swoją bogatą historię sięgającą początku XIX w. i stanowią przedmiot badań niżej podpisanego, który przygotowuje większą pracę na ten temat. Natomiast jest prawdą, że cezura 1990 r. jest istotną datą w tych badaniach, szczególnie w odniesieniu do badań litewskich. W przedmowie przedstawiono jeszcze podstawę źródłową niniejszej publikacji, czyli głównie dwie placówki naukowe: Bibliotekę Polską w Paryżu i Bibliotekę Książąt Czartoryskich w Krakowie, do których należy dodać Archiwum Historyczne Państwa Litewskiego w Wilnie i archiwum parafialne w Siadach, ośrodku dóbr Gadonów.

Wspomniane wyżej cztery rozdziały wprowadzające do tematu to główna część tego opracowania. W rozdziale I Adomas Butrimas przedstawił ród Gadonów na Żmudzi (s. 12–22). Nie jest to jednak monografia tego rodu, a szkoda. Wydaje się bowiem, że prezentowana monografia wiele by zyskała na studium genealogicznym Gadonów. Wspomniany badacz litewski ograniczył się do podania podstawowych faktów z dziejów tego rodu czy właściwie rodziny, która z Inflant przeniosła się na Żmudź na początku XVII w. Zaprezentowano tu tablicę nagrobną Waldemara (Włodzimierza) Gadona, nie podając daty jego śmierci [zmarł ok. 1637 r.] oraz przyczyny tego, że zachowała się ona do dzisiaj w Rundale, w muzeum zamkowym na Łotwie, sławnym pałacu z połowy XVIII w. Główną częścią tego rozdziału były fundacje kościelne Gadonów w swoich dobrach: Gadonowie (dawne Degienie), Siadach i Żemelanach. Ciekawe, że informacje na ten temat pochodzą dopiero z drugiej połowy XVIII w. Czyżby przedtem nie byli katolikami? Rodzi się też pytanie, czy Gadonowie niczym innym się nie wyróżnili w XVII i XVIII w.? Przecież uczestniczyli

w sejmikach żmudzkich, piastowali urzędy i byli deputatami do Trybunału Głównego. Jeśli chodzi o piastowane urzędy, to dominowały urzędy wojskowe: zarówno w armii litewskiej (rotmistrz), jak i pospolitym ruszeniu w pow. telszewskim i płotelskim. Do szczególnie dużego znaczenia doszli na początku XIX w., kiedy piastowali urząd marszałka szlachty w „swoim” powiecie (telszewskim)¹.

Pozostałe trzy rozdziały odnoszą się do trzech członków tej rodziny i autorów poniższej antologii: Włodzimierza, Michała i Lubomira. Miarą znaczenia tych osób jest to, że wszystkie mają swój biogram w *Polskim Słowniku Biograficznym*². Wspomniany Włodzimierz Gadon (s. 23–77) to postać dobrze znana, właściwie „ikona” polskiego patriotyzmu w latach 1794 (miał wówczas 19 lat, ale uczestniczył w powstaniu kościuszkowskim i je opisał), 1812 i 1830/31. Do jego biogramu niewiele można dodać nowego. Zatem wspomniany opis powstania kościuszkowskiego zapewne spłonął w czasie powstania warszawskiego 1944 r. (s. 28). Szerzej przedstawiono jego udział w odrodzeniu Królestwa Polskiego w 1812 r. (s. 28–31). Wyczerpująco pisano również o jego działalności na niwie edukacyjnej, bo w 1824 r. został mianowany dozorcą honorowym szkół na Żmudzi, ale nie podano daty tej nominacji (s. 32–36). W tym rozdziale zwraca uwagę to, że podane rodzeństwo Włodzimierza, czyli Felicjan, Michał i Alojzy (s. 25), nie znajduje potwierdzenia w drzewie genealogicznym Gadonów (s. 305: imiona podano zresztą po litewsku). Nie wiadomo również, dlaczego polski termin „stadala” [s. 26; chyba stodoła, co po litewsku oznacza: kłojimas, kluonas lub jauja] został przetłumaczony na litewski jako „ratinė”, czyli wozownia.

Rola Włodzimierza Gadona w powstaniu listopadowym została szeroko omówiona w tym rozdziale na s. 37–54. Najpierw Adomas Butrimas scharakteryzował trzy główne źródła do jego działalności w tym czasie, w tym dotąd niedrukowane, ale znane opisanie powstania Litwinów w pow. telszewskim pióra Dominika Dowbora, tu występującego jako Dominykas Daubaras (s. 37–39, 310, 318), pt. *Czynność powstania powiatu telszewskiego na Żmudzi, w Wielkim Księstwie Litewskim, przeciwko despotyzmowi Rosyjskiemu w roku 1831*. Najwięcej miejsca Adomas Butrimas poświęcił trzeciemu źródłu, czyli anonimowej relacji o powstaniu w pow. telszewskim opublikowanej na emigracji przez Feliksa Wrotnowskiego. I choć autor tej relacji chciał pozostać anonimowy, to wiele wskazuje na to, że przynajmniej współautor-

¹ G. Błaszczczyk, *Herbarz szlachty żmudzkiej*, t. 2, Warszawa 2015, s. 17–20.

² *Polski słownik biograficzny* (dalej PSB), t. 7, Warszawa 1958, s. 203–205, biogramy: Lubomira (S. Kieniewicz), Michała i Włodzimierza Gadonów (H. Mościcki).

stwo należy odnieść do Włodzimierza Gadona. W każdym razie zbierał on materiały na temat powstania listopadowego, ale przedwczesna śmierć uniemożliwiła realizację tego przedsięwzięcia. Ostateczna konkluzja współczesnego badacza litewskiego była ostrożna, ale w bibliografii na końcu pracy uznał on omawianą relację za będącą dziełem Włodzimierza Gadona (s. 319).

Kwestia autorstwa nie jest tak jednoznaczna. W grę wchodzi prawdopodobnie dwie osoby jako autorzy opisu powstania telszewskiego: Włodzimierz Gadon lub cytowany wyżej Dominik Dowbor. Obaj byli obywatelami pow. telszewskiego, podobnie jak autor, i odegrali istotną rolę w powstaniu 1830/31 r., a zatem byli predystynowani do napisania takiej pracy. Byli też emigrantami politycznymi, w tym Włodzimierz Gadon zostawił w kraju żonę Teklę z Szuksztów, a więc mógł obawiać się represji władz rosyjskich za opublikowanie omawianej pracy pod swoim nazwiskiem. Właściwie sprawę autorstwa tej pracy powinno rozstrzygnąć porównanie opracowania Dowbora o „Czynnościach powstania powiatu telszewskiego” z anonimową relacją opublikowaną przez Feliksa Wrotnowskiego. Trochę dziwi, że tego nie uczynił wspomniany badacz litewski.

Wydaje się, że cytowane wyżej opracowanie Dominika Dowbora powinno zostać opublikowane w prezentowanej pracy z powodów dość oczywistych. Krótkie streszczenie i omówienie sylwetki autora Dominika Dowbora (s. 37–38 i 310) nie rozwiązuje sprawy, a wręcz przeciwnie – pobudza do zainteresowania tą osobą. Z jego listów pisanych nieraz po żmudzku (do innych Żmudzinów) wynika, że nie utożsamiał się z Polakami jako narodem, lecz z tradycją Wielkiego Księstwa Litewskiego i „żmudzińskością” (s. 310), czyli był Żmudzinem.

W cytowanej wyżej anonimowej relacji o powstaniu pow. telszewskiego, wydanej przez Feliksa Wrotnowskiego, jest jeszcze jedna sprawa do omówienia, ledwie zasygnalizowana przez Adomasa Butrimasa. Integralną częścią tej relacji jest „Pieśń Żmudzinów na nótę *Jeszcze Polska nie zginęła*”, czyli po żmudzku: „Gieysmi Żemaciziu Telsziu pawieta wayno metu 1831” (s. 40–41). Badacz przedstawił artykuł badaczki litewskiej B. Speičytė z 2013 r., ale pominął ważny dla tematu artykuł Jana Jurkiewicza z 1999 r.³ W tym ostatnim zwrócono uwagę na to, że wspomniana pieśń, czyli trawestacja polskiego hymnu narodowego, odzwierciedla świadomość historyczną i narodową owych Żmudzinów, zarówno szlachty, jak i przynajmniej części ludu. Dla Polaków, Litwinów i Żmudzinów ojczyzną była cała Polska w znaczeniu

³ J. Jurkiewicz, „*Jeszcze Polska nie zginęła, póki Żmudzini żyją*” (Kilka uwag o Pieśni Żmudzinów z 1831 r.), [w:] *Praeities baruose. Skiriama akademikui Vytautui, Merkiui 70-ies metų jubiliejauš proga*, Vilnius 1999, s. 171–180.

Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Rację ma Jan Jurkiewicz, pisząc, że „nazwy Polacy, Litwini i Żmudzini zdają się występować głównie w znaczeniu historyczno-terytorialnym, a nie etnicznym”⁴. Innymi słowy pojęcia te nie oznaczają istnienia trzech różnych narodów: Polaków, Litwinów i Żmudzinów.

W prezentowanej pracy nie znajdujemy opisu powstania listopadowego poza początkowym okresem formowania się władz powstańczych na czele z Włodzimierzem Gadonem do uroczystych obchodów Konstytucji 3 Maja. Późniejszy przebieg powstania został przedstawiony skrótowo, Adomas Butrimas ograniczył się do stwierdzenia, że regularne oddziały wojska polskiego, które wkroczyły na Żmudź, były „zdemoralizowane” (s. 54). Na pewno tak było w końcowym okresie powstania, ale nie wcześniej. Prosi się o rozwinięcie tego wątku, który miał niebagatelne znaczenie dla przebiegu powstania na Żmudzi. Nie wiadomo też, dlaczego dwukrotnie zaprezentowano ten sam obraz Włodzimierza Gadona (s. 43 i 45). Błędnie podano nazwisko członka rządu powstańczego – Kałusowskiego (nie: Kałunowski, s. 46).

W następnym podrozdziale była mowa o Żmudzi w publikacjach Włodzimierza Gadona, przede wszystkim w *Statystyce Xięstwa Żmudzkiego*, wydanej w Paryżu w 1839 r. Adomas Butrimas omówił szczegółowo jej treść oraz – i to jest najważniejsze – *Dodatkowe Materiały do opisanej przeze mnie Statystyki Xięstwa Żmudzkiego*, a w tym omówienie (s. 62–65) i tłumaczenie litewskie (s. 201–206). Wspomniany dodatek jest skądinąd nieznany i jako taki zasługuje na chwilę uwagi. Składa się z sześciu uwag o różnej objętości dotyczących: Szkotów w Kiejdanach (wzmianka), dewotek w Kalwarii Żmudzkiej (zdaniem A. Butrimasa to szczególnie ważna sprawa i dość obszernie opracowana), własności ziemskiej chłopów (wzmianka), reform Antoniego Tyzenhauza, zwyczaju zamiany ludzi na targu przed Zapustami [sic] i trzebieży lasów. Dalej przedstawiono kilka następnych publikacji W. Gadona, w tym o polityce wobec Żydów (1835), o uwolnieniu chłopów w latach 1776–1831 (1838), raczej znanych i omówionych w literaturze, choćby w PSB. Jeśli chodzi o tę ostatnią publikację, to trochę dziwi pominięcie w niej wątku o specyfice chłopstwa na Żmudzi przez Adomasa Butrimasa (s. 69–70). Włodzimierz Gadon wyraźnie wskazał na odrębność Żmudzi „od wieków” w odniesieniu do „kmiotków”. Konkretnie chodzi o brak pańszczyzny, wolność osobistą, nietykalność własności, wieczną dzierżawę chłopów żmudzkich. Dodatkowym czynnikiem była bliskość portów Morza Bałtyckiego, co sprzyjało handlowi, zbieractwu bursztynu i rybactwu⁵. Oczywiście obraz ten jest wyidealizowany

⁴ Tamże, s. 175.

⁵ W. Gadon, *O usiłowaniach i dążności szlachty polskiej do nadania swobody włościanom i do*

i niepełny, ale w dużym stopniu prawdziwy. W tym miejscu warto przypomnieć znany artykuł Leonida Żytkowicza o rozwarstwieniu chłopstwa na Żmudzi w XVII i XVIII w., w którym powołał się na *Notę A o stanie włościan w pow. telszewskim na Żmudzi przed rokiem 1784*⁶. O Nocie tej pisał też Adomas Butrimas, który zwrócił uwagę na to, że została ona później powtórzona przez Włodzimierza Gadona w jego *Statystyce* (s. 65). Mniej znany jest fakt, że Włodzimierz Gadon w 1816 r. opublikował artykuł o eksdywizji majątków ziemskich, a w 1818 r. – wiersz pt. *Kmiatek w poddaństwie zastarzają, czyli dziadek przy kolebce* [sic] wnuka (s. 68–69 i 319). W rękopisie są jeszcze jego *Uwagi Żmudzina* z lat 1836–1838 dotyczące możliwości wybuchu wojny europejskiej z Rosją (s. 74). W sumie jego spuścizna rękopiśmienna wymaga dalszych badań (s. 75).

W rozdziale III została przedstawiona sylwetka Michała Gadona (s. 78–86). Jest to rozdział najkrótszy, bo o tym bratanku Włodzimierza Gadona wiemy bardzo mało. Z omawianej pracy nie dowiadujemy się wiele nowego. Nie poznaliśmy nawet jego ojca Jana Waleriana, o którym jest jednak trochę informacji we wspomnieniach Wincentego Wizbora-Bohdanowicza⁷. Żył on w latach 1773–1834, kolejno był sędzią ziemskim telszewskim w latach 1801–1804, podkomorzym telszewskim (1806–1808) i prezydentem sądu granicznego telszewskiego (1812). Był także rotmistrzem wojska polskiego, miał dobra Krepszy i Zalepugi w pow. telszewskim. W związku z Zofią Mikucką spłodził dwóch synów: Wojciecha i Michała oraz córkę Kazimierę, żonę Antoniego Węśławskiego. Poznaliśmy natomiast osiągnięcia wspomnianego Michała jako ucznia szkoły w Telszach. Oprócz sztandarowej monografii pow. telszewskiego z 1846 r. wiemy tylko, że miał opublikować jakieś artykuły w czasopiśmie (s. 83), ale nie podano żadnych konkretów. Wiadomo natomiast, że jego spuściznę naukową przejął Jan Prekier, a jego zbiory znajdują się obecnie w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. Współczesny badacz litewski Adomas Butrimas zna ten fakt (s. 82–83), ale nie wyciąga z niego wniosków. Wydaje się, że przydałaby się kwerenda rękopisów Prekiera w Bibliotece Jagiellońskiej pod kątem ich provenien-

uposażenia tej klasy ludu wolnością osobistą tudzież własnością ziemską, szczególnie w Wielkim Księstwie Litewskim i Księstwie Żmudzkim, *Młoda Polska* (1838), Nr 15, s. 174–175.

⁶ L. Żytkowicz, *Rozwarstwienie chłopstwa a gospodarka na Żmudzi w 2 połowie XVII i w XVIII wieku*, [w:] *Spółczesność Staropolskie. Studia i Szkice*, t. 2, red. A. Wyczański, Warszawa 1979, s. 229–231 n.

⁷ W. Wizbor-Bohdanowicz, *Szczegóły niektóre życia mojego. Wspomnienia palestranta żmudzkiego z lat 1781–1833*. Do druku przygotował i przypisami uzupełnił Michał Brensztejn, *Ateneum Wileńskie* 6 (1929), s. 252.

cji, czyli ustalenia, czy i jakie materiały pochodzą od Michała Gadona. Najpewniej stamtąd pochodzą takie materiały w Zbiorze Prekiera jak: list króla Henryka Walezego do Jana Chodkiewicza w sprawie dzierżawy płotelskiej, rejestry dokumentów klasztoru w Kretyndze czy np. fragmenty wizytacji tego klasztoru z przełomu XVIII i XIX w.⁸

Natomiast wspomniany Adomas Butrimas ma rację, podając źródła, z których korzystał Gadon w swojej monografii i wskazując na dużą wartość zawartych tam informacji urzędowych, oficjalnych. Można by jednak szerzej zaprezentować źródła historyczne cytowane w jego monografii, bo podanie suchej informacji o korzystaniu przez Michała Gadona z archiwów kościelnych w Telszach, Worniach i Kretyndze oraz z ksiąg miejskich i sądowych (s. 82) to trochę za mało. Zatem wiadomo, że korzystał z archiwaliów klasztorów w Telszach i Kretyndze oraz z archiwum diecezjalnego w Worniach. Prócz tego korzystał z archiwum hrabstwa szkudzkiego, z akt magdeburgii w Worniach i Kretyndze, z akt pastora szkudzkiego (a więc nie tylko z akt kościelnych), z akt grodzkich sądowych oraz z inwentarzy starostwa płotelskiego z 1585 i włości gruszciewskiej z 1568 r. Nie omieszczał przejrzeć biblioteki klasztornej w Kretyndze, a zapewne był i w innych miejscach. Ciekawe może być to, że niektóre akta znajdują się obecnie w Zborze Prekiera w Krakowie. Niemniej ciekawa jest informacja, że „w archiwach obywateli około Łuknik mieszkających są ślady dekretów o czarownicach”⁹. Informacja ta wskazuje na korzystanie z archiwów szlacheckich spod Łuknik, a przynajmniej na posiadanie przezeń wiedzy na ten temat. Wiadomo również, że osobiście jeździł po różnych miejscowościach pow. telszewskiego i zbierał materiały historyczne. Przy opisie miasteczka Szkudy opisał chorągiew miejską, pieczęć i miecz katowski (z napisem w języku niemieckim), które obejrzał „podczas mojej bytności w Szkudach”¹⁰.

Ostatni IV rozdział tego opracowania dotyczy Lubomira Gadona, postaci dość dobrze znanej w historii Polski jako dziennikarz i historyk Wielkiej Emigracji (s. 87–126). Przy opisie jego życia wskazałbym na to, że jego językiem ojczystym i domowym był język polski. Jest to dość oczywiste i dlatego trochę razi fragment tej pracy o znajomości wielu języków, że „swobodnie pisał po niemiecku, francusku, angiels-

⁸ G. Błaszczuk, *Jan Prekier (1807–po 1874) i jego „Zbiór” do dziejów Litwy*, Acta Baltico-Slavica 15 (1983), s. 145–149.

⁹ M. Gadon, *Opisanie powiatu telszewskiego w guberni kowieńskiej w dawnym Xięstwie Żmujdzkiem położonego*, Wilno 1846, przy opisie Łuknik. W cytowanej monografii jest na s. 231.

¹⁰ Tamże, przy opisie Szkudów. W cytowanej monografii jest na s. 235.

sku, polsku. Znał i język litewski, interesował się nim, zbierał materiały językowe, które [...] s. 88]”. Z kontekstu zdaje się wynikać, że język polski był jednym z wielu, którymi władał. To naturalnie prawda, ale nic więcej z tego nie wynika. Trochę razi również wyjaśnienie kierunku studiów na Uniwersytecie Dorpackim, czyli dyplomatyka (s. 90, 98; po litewsku diplomatija, czyli dyplomacja [sic]). To nie była nauka dyplomacji w dzisiejszym rozumieniu tego słowa, lecz nauka z pogranicza historii, prawa i stosunków dyplomatycznych. Nieprzypadkowo dyscyplina ta początkowo znajdowała się na Wydziale Historyczno-Filozoficznym, potem przeniesiono ją na Wydział Prawny. Razi również ahistoryzm – Uniwersytet Tartu powstał dopiero w 1919 r. Natomiast przedtem był to Uniwersytet Dorpacki (w latach 1802–1893), potem Juriewski (1893–1918). Prawdą jest natomiast to, że w Dorpacie poznał kilku przyjaciół, z którymi później utrzymywał kontakty: Gustawa Manteuffla (s. 88–89, 124), Ignacego Baranowskiego (s. 95: błędnie Bardnowski), Stanisława Janikowskiego (s. 111), Józefa Rusteykę (s. 124) czy Bronisława Kadera (s. 107). Temat ten raczej nie został wyczerpany, bo Adomas Butrimas ograniczył się do kilku informacji i to głównie do korespondencji Gadona z Gustawem Manteufflem. Podobna korespondencja była również z Ignacym Baranowskim, który nazwał go „zacnym kolegą” (z Dorpatu)¹¹. Jako przykład interesowania się kolegami z Dorpatu podaje się poparcie Lubomira Gadona dla architekta Tomasza Prylińskiego (lit. Prilinskis) w jego staraniach o członkostwo w Komisji Odbudowy Sukiennic w Krakowie. Wspomniany Pryliński był bowiem krewnym Stanisława Janikowskiego, dorpatczyka (s. 111). Sprawa nie jest bynajmniej tak prosta, bo Tomasz Pryliński, którego szwagrem był ów Janikowski, odbudowywał Sukiennice w latach 1874–1879, a sukces zawdzięczał raczej swoim talentom i cechom charakteru¹². Nie zgadza się przede wszystkim chronologia, bo w 1874 r. L. Gadon przebywał we Francji, a nie w Krakowie. Lubomir Gadon, który studiował dyplomatykę w Dorpacie w latach 1852–1856, na pewno przyjaźnił się z kolegami równolegle studiującymi ten kierunek, czyli w pierwszym rzędzie z Gustawem Manteufflem (studiował w latach 1852–1855), w mniejszym stopniu z Ignacym Baranowskim (studia w latach 1852–1858) i Stanisławem Janikowskim (1851–1857). Ostatni dwaj studiowali medycynę, ale na pewno spotykali się na wspólnych imprezach Polaków. Z kolei wymienieni wyżej Józef Rustejko i Bronisław Kader studiowali w Dorpacie albo wcześniej (Rustejko w 1847–1849), albo później (Kader w 1881–1889). Byli jednak jego ziomkami jako Żmudzini.

¹¹ I. Baranowski, *Pamiętniki (1840–1862)*, wyd. A. Wrzosek, Poznań 1923, s. 94, 416.

¹² PSB, t. 28, s. 625–628 (H. Kicianka).

W pracy brakuje informacji o udziale Lubomira Gadona w akcji utworzenia Uniwersytetu polskiego w Wilnie, właściwie jego reaktywacji po zamknięciu w 1832 r. W tej sprawie konserwatyści litewscy, wśród nich był i Gadon, przygotowywali petycję do cara Aleksandra II w 1860 r., w okresie aktywności Polaków przed wybuchem powstania styczniowego 1863 r. Jest to w końcu ważny fakt z życia tej osoby i tylko zasygnalizowany w jego biogramie w PSB¹³.

Ciekawa uwaga dotyczy okoliczności wyjazdu zagranicę w początkowym okresie powstania styczniowego 1863 r., kiedy Lubomir Gadon był naczelnikiem miasta Kowna z nadania władz powstańczych. Zdaniem Stefana Kieniewicza miał zbiec za granicę zagrożony aresztowaniem [PSB]. Jednak według A. Butrimasa Lubomir Gadon miał wyjechać z Litwy właściwie z dwóch powodów: z obawy przed represjami ze strony władz rosyjskich i z powodów zdrowotnych – choroby nerwowej. Udał się do niemieckiego uzdrowiska o tajemniczej nazwie Šlengenband, może Schlengen Bad lub podobnie. Po upadku powstania do kraju już nie wrócił i wybrał emigrację we Francji zamiast więzienia w Rosji. Tu zamieszczono też interesującą i mało znaną informację o tym, że w *Autobiografiji Žemaitė*, opublikowanej po litewsku w 1921 r. jest sporo informacji o Gadonach z Wambutów i innych w dobie powstania styczniowego. Relacja ta jest tym bardziej interesująca, że jej autorka i wybitna pisarka litewska znana pod pseudonimem Žemaitė (Żmudzinka) to Julia z Beniuszewiczów Żymontowa – szlachcianka polska, która w czasie powstania styczniowego pomagała powstańcom; miała wówczas 18 lat.

Lata następne w życiu Lubomira Gadona są dość dobrze znane: działalność we Francji, przede wszystkim w Paryżu (1863–1894) i w Krakowie (1894–1908). Na pewno mniej wiadomo o jego okresie krakowskim, np. Stefan Kieniewicz ograniczył się do wzmianki, że „poświęcił resztę życia wykończeniu swoich prac historycznych”¹⁴. Prezentowana praca niewiele wzbogaca wiedzę o tym okresie życia Gadona, zwłaszcza o jego pobycie w Krakowie. Miał on być „twórcą Muzeum i Biblioteki Książąt Czartoryskich, administratorem i «osobą porządkującą zbiory»” (s. 112). Chodzi tu jednak o końcowy okres jego pobytu w Paryżu. Niemniej jednak Adomas Butrimas ograniczył się do podania informacji bibliograficznej o jego korespondencji z różnymi osobami z lat 1887–1897 (102 jednostki; s. 114). Chciałoby się więcej

¹³ Tamże, t. 7, s. 203. Szerzej zagadnienie polskiego Uniwersytetu w Wilnie przedstawił Dariusz Szpoper, *Pomiędzy caratem a snem o Rzeczypospolitej. Myśl polityczna i działalność konserwatystów polskich w guberniach zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego w latach 1855–1862*, Gdańsk 2003, s. 73–78.

¹⁴ PSB, t. 7, s. 204.

wiedzieć na ten temat, zwłaszcza rozszerzyć wiedzę o działalności Gadona w Krakowie. Może w tym kontekście warto wspomnieć, że w 2009 r. Jadwiga Czerwińska-Pyzik obroniła rozprawę doktorską na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie pt. *Lubomir Gadon (1831–1908): działacz, historyk i publicysta emigracyjny*. Praca ta jest znana Adomasowi Butrimasowi, który cytował ją (chyba dwukrotnie) w swojej pracy jako Pyzik-Czerwińska. Brak jednak tego nazwiska w indeksie osobowym. Czy nie lepiej byłoby opublikować tę pracę po polsku lub po litewsku i w ten sposób nie wyważać otwartych drzwi? Znajdujące się w Internecie streszczenie tego doktoratu wskazuje na to, co wiadomo i czego nie wiadomo o Lubomirze Gadonie. Na przykład autorce doktoratu nie udało się zdobyć informacji o rodzeństwie Lubomira: siostrze Józefie i bracie Ottonie¹⁵. To pole do badań dla Kolegów z Wilna. Tu można jedynie dodać, że siostra Józefa została żoną Franciszka Bogatki, najpewniej dorpatczyka (studiował w Dorpacie kameralistykę w latach 1835–1838), żyjącego w latach 1810–1864¹⁶. Z kolei brat Otton (1815–1880), radca tytularny (IX ranga), zmarł w Wilnie i został pochowany na tamtejszym Cmentarzu Bernardyńskim¹⁷.

Natomiast szeroko została omówiona inna sprawa – Żmudź w pracach Lubomira Gadona (s. 114–123). Przedmiotem analizy Adomasa Butrimasa były dwie książki Gadona: *Nieco o naszej rodzinie* z 1905 r. i *Emigracja polska* – czołowa praca tego historyka, trzy tomy wydane w latach 1901–1902. Pierwsza to niewielka monografia dziejów Gadonów od początku do XIX w. Jest to opracowanie skromne, napisane z dala od ojczyzny i... źródeł, co musiało wpłynąć pejoratywnie na jego treść. Zatem po publikacji tej książki, a właściwie broszury, w tłumaczeniu litewskim (s. 293–307 wraz z tablicą genealogiczną) aż prosi się o nowe, współczesne opracowanie dziejów tej rodziny do XX wieku. Wspomniana publikacja objęła również Gadonów dziewiętnastowiecznych, ostatnia data dotyczy 1898 r. Rodzi się jednak pytanie: co było potem, tj. w XX w. Na to mimochodem odpowiedziano zdjęciem grobu Vytautasa (1898–1948) i Liudviki (1908–2000) Gadonasów, ofiar Sybiru, pochowanych na

¹⁵ J. Czerwińska-Pyzik, *Lubomir Gadon (1831–1908) działacz, historyk i publicysta emigracyjny* <https://rep.up.krakow.pl/xmlui/handle/11716/713> [dostęp: 21 V 2021].

¹⁶ *Gadon Józefa*, <https://www.geni.com/people/J%C3%B3zefa-Gadon/6000000002659221777> [dostęp: 23 V 2021]. O Franciszku Bogatce zob. jego biogram w przygotowywanej monografii niżej podpisanego pt. *Dorpatczycy. Polscy studenci na Uniwersytecie Dorpackim w latach 1802–1918*.

¹⁷ C. Malewski, *Rodziny szlacheckie na Litwie w XIX wieku. Powiaty lidzki, oszmiański i wileński*, Warszawa 2016, s. 488; *Vilniaus bernardinų kapinės 1810–2010* (Cmentarz Bernardyński w Wilnie 1810–2010), Sudarytoja Vida Girininkienė, Vilnius 2010, s. 484; *Žemaičių Kunigaikštystės bajorų Gadonų...*, s. 305 (tablica genealogiczna).

cmentarzu parafialnym w Gruściach (lit. Grūstė) (s. 92). Wspomniany Vytautas to Witold zanotowany w drzewie genealogicznym przez Lubomira Gadona; dla niego był on bliskim krewnym, bo wnukiem jego kuzyna Ignacego syna Michała. Ten ostatni był bratem Alojzego – ojca Lubomira. Nie wiadomo, a szkoda, czy śmierć Vytautasa Gadonasa oznacza koniec tej rodziny na Litwie?

W każdym razie wiadomo trochę o innych Gadonach. Walerian Gadon (ur. ok. 1890 r.)¹⁸ został umieszczony w tablicy genealogicznej jako Valerijus Zenonas Juozapas, czyli Walerian Zenon Józef, syn Felicjana, wnuk Antoniego i prawnuk Felicjana (ur. 1778) chorążego pow. telszewskiego. Synem owego Waleriana był Jan Walerian (1920–po 1941) zesłany w 1941 r. do Norylska w Kraju Krasnojarskim w ZSRR, gdzie zmarł. Z kolei Romuald Gadon (1865–1942) syn Antoniego i wnuk Felicjana chorążego telszewskiego mieszkał we wsi Meškeliai w rejonie Możejki. W 1941 r. został zesłany wraz z żoną Marią z Kondratowiczów (1867–1942) do Kraju Altajskiego w ZSRR i tam oboje znaleźli wieczny spoczynek¹⁹. Nic nie wiadomo o ich potomstwie.

Teraz kolej na drugą i główną monografię Lubomira Gadona o polskiej Emigracji, tzw. Wielkiej Emigracji po powstaniu listopadowym z lat 1830/31. Adomas Butrimas streścił wszystkie trzy tomy monografii, a potem skupił się na „tożsamości narodowej” wśród emigrantów, czyli między Polską a Wielkim Księstwem Litewskim (s. 119–122). Innymi słowy, na wyodrębnianiu się Żmudzinów, Litwinów i Rusinów z narodu polskiego i załączkach innej „tożsamości narodowej”, należy rozumieć litewskiej i innej. Sprawa jest niewątpliwie ważna i zasługuje na bliższą analizę, a nie tylko na streszczenie pewnej pracy z lat 1901–1902. Brakuje zupełnie nowszej, a właściwie jakiegokolwiek literatury przedmiotu do tego zagadnienia. Tu chciałbym tylko przedstawić jedno opracowanie związane z tematem sporów „narodowościowych” wśród polskich emigrantów, czyli artykuł Aliny Barszczewskiej z 1968 r. o Towarzystwie Litewskim i Ziemi Ruskich, istniejącego w ramach Wielkiej Emigracji²⁰.

¹⁸ Gadon Walerian, <https://www.geni.com/people/Walerian-Gadon/6000000138637522540> [dostęp: 22 V 2021].

¹⁹ *Lietuvos gyventojų genocidas* (Ludobójstwo mieszkańców Litwy), ats. redaktorė B. Burauskaitė, t. 1, Vilnius 1999, s. 268.

²⁰ A. Barszczewska, *Rola Towarzystwa Litewskiego i Ziemi Ruskich w popularyzacji wiedzy o Litwie i Białorusi na emigracji (1831–1836)*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego, seria 1: Nauki Humanistyczno-Społeczne 53 (1968), s. 45–69. Zob. też (Barszczewska-Krupa), *Reforma czy rewolucja. Koncepcja przekształcenia społeczeństwa polskiego w myśli politycznej Wielkiej Emigracji*, Łódź 1979.

Faktem jest, że wspomniane Towarzystwo za jeden ze swoich celów wyznaczyło „upowszechnianie narodowości litewskiej”, co brzmi dość dziwnie w świetle wielu faktów i może sugerować dążenie Litwinów do odseparowania się od Polaków. Jest faktem, że wśród emigrantów polskich były liczne spory między „Koroniarzami” a Litwinami; ci pierwsi mieli patrzeć z góry na Litwinów i uważać się za „wyższy gatunek Polaków”. Logicznie rzecz biorąc, jeśli Koroniarze byli „lepszymi Polakami”, to Litwini byli „gorszymi Polakami”, ale wciąż byli Polakami w sensie etnicznym. Rodzi się pytanie, czy tradycyjny podział Polaków na „Koroniarzy” (mieszkańców Korony, czyli Polski w wąskim znaczeniu) i „Litwinów” (mieszkańców Wielkiego Księstwa Litewskiego), czyli mieszkańców Polski w szerszym znaczeniu, dobrze oddaje ówczesną rzeczywistość? Z drugiej strony trzeba powtórzyć za Barszczewską, że w środowiskach litewskich i ruskich były tendencje „separatystyczne i prowincjonalizmy”, choć bardzo rzadkie i nigdzie wyraźnie niesformułowane. Polegały one na tym, że w przyszłości, po wybiciu się na niepodległość, powstaną dwa państwa: Polska i Litwa²¹. Problematykę tę można i trzeba rozwijać w dalszych badaniach. Na koniec tego wątku rozważań należy stwierdzić, że spory te są charakterystyczne nie tylko dla Polaków i Litwinów, lecz także dla każdego środowiska emigracyjnego, które boleśnie przeżywało swoją klęskę i radykalne pogorszenie położenia materialnego i społecznego. Natomiast słuszne jest końcowe stwierdzenie Adomasa Butrimasa, że ustalenia Lubomira Gadona na ten temat są ważne dla rozwoju badań nad historią Litwy i Żmudzi w XIX w. (s. 122). Warto na marginesie dodać, że błędna jest informacja o Wawelu jako „polskiej instytucji kultury” w Galicji w okresie autonomii (s. 104). Na Wawelu były bowiem koszary wojska austriackiego (austro-węgierskiego od 1867 r.) prawie przez cały wiek XIX aż do 1905 r.

Po omówieniu pierwszych czterech rozdziałów tego opracowania kolej na publikację trzech książek polskich w tłumaczeniu na język litewski. Pierwsza to *Statystyka Xsięstwa Żmudzkiego* pióra Włodzimierza Gadona z 1839 r. (s. 128–206). Składa się ona z trzech rozdziałów: geografii fizycznej, geografii politycznej i topografii Żmudzi. Najbardziej interesujący jest rozdział drugi, w której pod terminem „geografia polityczna” kryją się następujące tematy: nazwa kraju, herb, mundur wojewódzki z czasów Rzeczypospolitej, powierzchnia, ludność, religia, język, narodowości, władze administracyjne i sądownicze oraz życie gospodarcze. Oczywiście ta ostatnia kwestia nie ma nic wspólnego z geografiami polityczną. Z kolei w rozdziale trzecim podano spis 204 miejscowości z ich krótką charakterystyką wraz z uwagą autora,

²¹ Taż, *Reforma czy rewolucja*, s. 59.

że część zaniemeńska Żmudzi została słabo opracowana, bo jest ona „mało znana piszącemu, który w stanowisku tułaczem nie mógł dostać potrzebnych mu materiałów”²². Powyższa uwaga odnosi się zresztą do całej książki, która traci na tym, że jej autor jako emigrant polityczny nie miał dostępu do materiałów zdeponowanych na Żmudzi. W tej sytuacji praca jego jest oparta na następujących źródłach: publikacjach drukowanych (w tym gazetach), własnych obserwacjach oraz na relacjach innych emigrantów, głównie Leonarda Chodźki.

Drugą książką jest *Opisanie powiatu telszewskiego w gubernii [sic] kowieńskiej w dawnym Xięstwie Żmudzkiem [sic] położonego pióra Michała Gadona z 1846 r.* (s. 208–289). Praca obejmuje następujące części: położenie geograficzne; „początek powiatu telszewskiego i miasta” (część historyczna); ludność powiatu na podstawie VIII rewizji rosyjskiej z 1834 r.; miasto powiatowe Telsze (zarys dziejów i stan obecny); „Miasteczka znaczniejsze” (28 miejscowości); część demograficzna: przyrost ludności, małżeństwa, urodzenia, śmiertelność; własność ziemi, drogi, poczta, rolnictwo, przemysł; życie chłopów; zwyczaje i obyczaje oraz władze administracyjne i sądowe. Na końcu pracy umieszczono „Spis alfabetyczny wszystkich miasteczek, okolic i wiosek pow. telszewskiego” z podaną liczbą dymów, zapewne z 1834 r.

Rację ma Adomas Butrimas, że ta praca jest wartościowsza od poprzedniej z dwóch powodów: część historyczna jest obszerniejsza i dużo lepiej udokumentowana (ma lepszą podstawę źródłową, o czym pisano wyżej) oraz korzysta z licznych materiałów urzędowych, statystycznych (s. 85). Należy dodać, że umieszczony na końcu spis miejscowości pow. telszewskiego (s. 265–289) budzi negatywne uczucia. Spis ten jest w języku litewskim, a oryginalny spis Gadona został wykonany w ówczesnym języku urzędowym, czyli polskim. Analizie poddam tylko pierwszą stronę tego spisu w tłumaczeniu na język litewski (s. 265). Przede wszystkim spis w języku litewskim znacznie odbiega od oryginalnego spisu M. Gadona z 1846 r. Zatem na 36 miejscowości z pierwszej strony spisu litewskiego znaleziono tylko 20 miejscowości ze spisu Gadona. Duża część tych miejscowości ma nazwę litewską odbiegającą od nazwy w języku urzędowym. Zmiany te są nieraz nieznaczne, np. wsie Abaki i Abakie mają tę samą nazwę litewską Abakai. Znacznie poważniejsze są zmiany w odniesieniu do następujących: Alsėdžiai są w innym miejscu spisu (Olsiady), podobnie Asteikiai to Ostejki, a Baltininkai to Bołtyniki itd. Nie trzeba wyjaśniać, że utrudnia to pracę badawczą. Dodatkowo w spisie litewskim umieszczono miejscowości, których nie ma w spisie Gadona. Dodano tam bowiem miejscowości

²² W. Gadon, *Statystyka Xięstwa Żmudzkiego*, Paryż 1839, s. 83.

ze spisu kościelnego z 1854 r. oraz ze spisu powszechnego z 1923 r. Ten ostatni ma swoją wersję papierową z 1925 r. i internetową: <https://www.epaveldas.lt/vbspi/biRecord.do?biRecordId=96187>. Nie wydaje się, by zabieg ten był konieczny.

Trzecia i ostatnia książka to *Nieco o naszej rodzinie* pióra Lubomira Gadona z 1905 r. (s. 290–307), o której pisano wyżej i nie ma powodu powtarzać zawartych tam ustaleń.

Bibliografia na końcu pracy jest stosunkowo bogata. Mimo wszystko nie zawiera ona pełnej bibliografii owych trzech Gadonów: Włodzimierza, Michała i Lubomira. O Michale już pisano. Z kolei w odniesieniu do Lubomira brakuje tu przynajmniej dwóch pozycji: o księciu Adamie Czartoryskim w powstaniu listopadowym [„Przegląd Polski”, Kraków 1890/91–1891/92] i hołdzie złożonym „księciu poetów rosyjskich” Aleksandrowi Puszkiniowi w Petersburskim „Kraju” w 1899 r. [nr 22 s. 13], kiedy mieszkał w innym zaborze – w austriackim Krakowie. Więcej informacji na ten temat w cytowanej rozprawie doktorskiej Jadwigi Czerwińskiej-Pyzik.

Pora na podsumowanie. Prezentowana praca, aczkolwiek nie zaspokaja w pełni naszych apetytów, to jest przydatna do badań nad dziejami Żmudzi. Mimo że przypomina stare publikacje sprzed stu i więcej lat, to okazuje się, że nieraz warto do nich wrócić i wykorzystać zawarte tam informacje. Prace te mają również znaczenie historyczne jako dzieła historiografii Żmudzi. Można przyjąć, że zainspirują dalsze badania nad dziejami Żmudzi. Należy jeszcze pochwalić piękną szatę graficzną tej książki. Z przyjemnością ogląda się na ogół nieznane i kolorowe ilustracje, które wzbogacają wiedzę o opisywanych wydarzeniach.

Nadesłano 5 V 2021

Zaakceptowano 2 VI 2021

Prof. dr hab. Grzegorz Błaszczyk

Wydział Historii

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7

61–614 Poznań

blaszczy@amu.edu.pl